Listopad 2018

# SŁONECZNA GAZETKA

## SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357

## W WARSZAWIE

W gazetce:

Z życia Słonecznej Szkoły

Słoneczne wywiady

Z wizytą w muzeum

Słoneczna biblioteczka

Kącik literacki

Quiz historyczny

Projekt okładki: Karolina Kamińska, 4p

## Drodzy Czytelnicy!

Zachęcamy do lektury kolejnego numeru Stonecznej Gazetki.
Niedawno obchodziliśmy Stulecie Odzyskania Niepodległości. Z tej okazji w listopadowym numerze odnajdziecie wiele artykułów poświęconych historii naszego kraju, m.in. wywiad z Panem Włodzimierzem Dusiewiczem – uczestnikiem Powstania Warszawskiego, quiz historyczny, recenzje książek o tematyce patriotycznej oraz relację z wizyty w Muzeum Powstania Warszawskiego. Nie zabraknie także sprawozdań ze szkolnych obchodów tej ważnej rocznicy. Zachęcamy również do zapoznania się z pracami uczniów, którzy zostali nagrodzeni w szkolnym konkursie polonistycznym „Patriotyzm dawniej i dziś".

Miłego czytania!
Zespół redakcyjny

## Zespół redakcyjny:

Karolina Antończak – 4o, Karolina Danilecka – 4g, Weronika Czapska – 4e, Michalina Czerpak – 4e, Marek Gajda – 4p, Tytus Guz – 4b, Karolina Kamińska – 4p, Kornelia Kierzkowska – 4k, Oliwia Królikowska – 4k, Marta Kunicka – 4g, Szymon Linek – 4e, Adam Mastalerz – 4g, Maja Mirowska – 4g, Julianna Piotrowska – 6a, Liliana Pobłocka – 4k, Paula Roesler – 5a, Gabriela Rudzka – 5e, Tymoteusz Skibiński – 4g, Zuzanna Szymańska – 4c, Zofia Świderska – 4m, Weronika Turek – 5a, Nina Walków – 4h, Milena Wielgosz – 4g, Emilia Wojtczak – 4p, Piotr Wysocki – 4m

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

# Wieczornica patriotyczna

*Dnia 8 listopada w naszej szkole miało miejsce ważne wydarzenie. W wigilię setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości o godzinie 18.00 rozpoczął się koncert śpiewanek patriotycznych. Wśród zaproszonych gości znalazły się takie osobistości, jak uczestnik Powstania Warszawskiego – pan Włodzimierz Dusiewicz oraz prawnuk rotmistrza Witolda Pileckiego, który został poproszony o przemowę na początku uroczystości. Wspominał on czasy szkolne swojego pradziadka.*

*Wśród gości znaleźli się również mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej „Kombatant", uczniowie naszej szkoły wraz z rodzicami oraz mieszkańcy Bemowa.*

*Uroczystość prowadzili wspólnie pani Joanna Brochocka-Pełka oraz pan Przemysław Jeruszka. Wystąpił chór szkolny pod batutą pani Igi Stefanowskiej oraz po raz pierwszy w historii chór nauczycieli naszej szkoły.*

*Odśpiewane zostały pieśni z czasów marszałka Józefa Piłsudskiego oraz II wojny światowej. Publiczność włączyła się do wspólnego śpiewu. Dużą niespodzianką był występ pana Dusiewicza, który zaśpiewał a cappella piosenki szczególnie bliskie jego sercu. Wtórowały mu chóry uczniów i nauczycieli.*

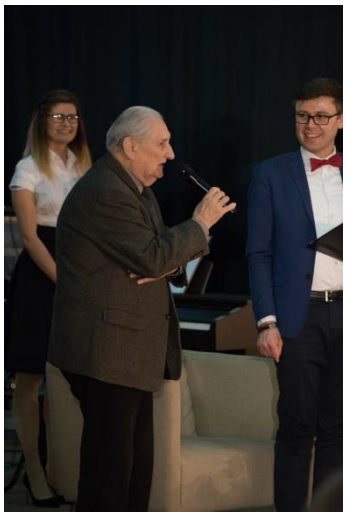

*Podniosły charakter uroczystości nadawało profesjonalne oświetlenie i nagłośnienie oraz przepiękna dekoracja i wyświetlana prezentacja. Występy obydwu chórów zostały nagrodzone owacjami na stojąco. Wielu nie kryło wzruszenia.*

*Uroczystość zakończyła przemowa Pani Dyrektor Beaty Ciesielskiej-Pocialik oraz pieśń skomponowana do słów Adama Asnyka pt. „Miejcie nadzieję". Goście opuszczali szkołę z oczami mokrymi od łez wzruszenia oraz pełni zadumy i nadziei w sercu.*

*Gabriela Rudzka, 5e*

# Obchody Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę w Słonecznej Szkole

*Dnia 9 listopada odbyło się w naszej szkole przedstawienie przygotowane przez dzieci z kółka teatralnego i z chóru szkolnego. Chórem opiekowała się pani Iga Stefanowska, a nad występem członków koła teatralnego czuwała pani Joanna Brochocka-Pełka.*

*Przedstawienie prezentowało najważniejsze wydarzenia z historii Polski. Na scenie pojawiły się dzieci przebrane za żołnierzy oraz cywilów, jeden z chłopców odgrywał nawet rolę marszałka Józefa Piłsudskiego, który znacząco przyczynił się do odzyskania niepodległości przez nasz kraj.*

*Przedstawienie miało powtarzający się układ: najpierw prowadzący przedstawiali najważniejsze fakty z historii Polski, następnie aktorzy odgrywali scenkę, a potem chór śpiewał patriotyczną piosenkę.*

*Na tablicy multimedialnej przez cały czas wyświetlane były różne slajdy z informacjami do zapamiętania, a także z naszymi symbolami narodowymi.*

*Myślę, że było to bardzo pouczające przedstawienie.*

*Tego dnia wszyscy uczniowie mieli przyjść ubrani w stroje białe lub czerwone. Na zakończenie szkolnych obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę w sali gimnastycznej zrobiono wspólne grupowe zdjęcie uczniów ustawionych w ten sposób, by ich stroje przedstawiały flagę Polski.*

*Milena Wielgosz, 4g*

# Symbole Warszawy

*Dnia 10 października uczniowie klasy 4g wybrali się na spacer po Starym Mieście. Przewodnik przeprowadził dla nas lekcję na temat symboli Warszawy.*

*Naszą wycieczkę zaczęliśmy od Kolumny Zygmunta, a skończyliśmy na placu Piłsudskiego. Cały spacer trwał dwie godziny.*

*Podczas lekcji dowiedzieliśmy się wiele na temat historii symboli Warszawy – układaliśmy od najstarszej do najnowszej warszawskie syrenki, a także polskie godła. Dowiedzieliśmy się, jak ważne były symbole w czasach, gdy nie każdy umiał czytać. O godzinie 11.15 na placu Zamkowym wysłuchaliśmy hejnału warszawskiego.*

*Byliśmy także przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego oraz przy Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie widzieliśmy zmianę warty.*

*Karolina Danilecka i Marta Kunicka, 4g*

# Gra terenowa w Ogrodzie Saskim

*Dnia 24 października byłam wraz z moją klasą na wycieczce w Ogrodzie Saskim.*

*Najpierw pan przewodnik opowiadał nam o tym, jak Polska stała się wolnym krajem. Później rozpoczęła się gra terenowa. Podzieliliśmy się na grupy. Każda grupa dostała mapę całego Ogrodu Saskiego i kartkę z zadaniami dotyczącymi niepodległości. W grze chodziło o to, żeby jak najszybciej rozwiązać wszystkie zadania. Najtrudniejsze z nich polegało na tym, że trzeba było odnaleźć Miejsce Pamięci poświęcone ofiarom walk w 1939 roku. Miejsce Pamięci było przykryte liśćmi i gdyby nie złożone przy nim kwiaty, nie znaleźlibyśmy go.*

*Na zakończenie zobaczyliśmy zmianę warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Przebywalibyśmy tam dłużej, ale było bardzo zimno i wróciliśmy do szkoły.*

*Wycieczka była bardzo udana.*

*Oliwia Królikowska, 4k*

# Wywiad z Panem Włodzimierzem Dusiewiczem, uczestnikiem Powstania Warszawskiego

*Dnia 19 listopada ponownie mieliśmy zaszczyt gościć u nas w szkole Pana Włodzimierza Dusiewicza, uczestnika Powstania Warszawskiego, który uświetnił już swoją obecnością Wieczornicę patriotyczną.*

*Pan Włodzimierz Dusiewicz został zaproszony do naszej szkoły przez Hanię – uczennicę klasy 4c. Hania poznała Pana Włodzimierza podczas wizyty w Muzeum Powstania Warszawskiego – tak zrodziła się niezwykła przyjaźń, dzięki której i my mogliśmy zadać kilka pytań bohaterowi pamiętnych walk toczących się w Warszawie w 1944 roku.*

Redakcja: *Dzień dobry. Jako redaktorki szkolnej gazetki chciałybyśmy prosić Pana o udzielenie nam wywiadu. Ile miał Pan lat, kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Trzynaście.*

Red.: *Co Pan wtedy czuł? Strach, smutek, niepokój?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Nie czułem ani strachu, ani smutku, ani też niepokoju. Czułem, że wreszcie nadeszła pora, by zemścić się za to wszystko, co wyrządzili nam Niemcy.*

Red.: *Czy miał Pan nadzieję na wygraną naszego kraju?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Tak.*

Red.: *Jak zareagowała Pana rodzina?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Moja rodzina była w różnych częściach nie tylko Warszawy, ale i Polski. Nie wiedzieli o tym, że ja przystąpiłem do Powstania Warszawskiego. Moja siostra także brała udział w Powstaniu Warszawskim. Była ode mnie pięć lat starsza i była sanitariuszką, ale nie miałem z nią kontaktu, bo ona była w Śródmieściu Północnym, bliżej Woli, a ja w Śródmieściu Południowym. Wiem jednak, że dostała się do niemieckiej niewoli, z której pisała listy do rodziny.*

Red.: *W której dzielnicy Pan walczył?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Mokotów i Śródmieście-Południe. Ja nie walczyłem, byłem uczestnikiem, to jest różnica. Nie miałem broni.*

Red.: *Czy uczestniczył Pan w ewakuacji kanałami?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Nie.*

Red.: *Które wydarzenie mające miejsce w trakcie Powstania najlepiej Pan pamięta?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *To, co mam na czole, czyli ślad po Powstaniu. Była taka sytuacja, że wróciłem ze Śródmieścia, no i tam byli powstańcy na barykadzie na Mokotowie. Widzę, że domy się palą, a oni ostrzegają mnie: „Nie wychylaj się, bo dostaniesz w czapę!”. Eee, tam!*

*„Nie wychylaj się, bo dostaniesz w czapę!”. I tak co chwila. Było takie powiedzenie wtedy: „Jeśliś taki ciekawy, to wsadź nos do kawy!”. I ja się na chwilę wychyliłem. Wtedy któryś z powstańców nałożył mi hełm. I słuchajcie, w tym momencie usłyszałem „Bam!” i patrzę – krew. Czubek pocisku wszedł mi tutaj (gest pokazania na czoło), a reszta tkwiła w hełmie. Gdyby nie hełm…*

Red.: *Widziałyśmy Pana na Wieczornicy patriotycznej. Wiemy, że lubi Pan śpiewać. Którą piosenkę powstańczą lubi Pan najbardziej?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Jest kilka piosenek, które najbardziej lubię. „Marsz Mokotowa”, bo to był nasz hymn, hymn Mokotowa.*

Red.: *Co chciałby Pan przekazać młodemu pokoleniu?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Żeby tego nie przeżywało, co ja. Żeby nie było wojny. Wszystko, tylko nie wojna. To jest zagłada nie tylko ludzi, ale wszystkiego, miasta. Żebyście mieli dziadka. Żebyście jak najdłużej cieszyli się nim, z nim. Co innego śmierć naturalna, co innego tragiczna i przedwczesna.*

Red.: *Bardzo dziękujemy za możliwość przeprowadzenia wywiadu.*

*Wywiad przeprowadziły*
*Paula Roesler i Weronika Turek, 5a*

# Rozmowa z Panem Włodzimierzem Dusiewiczem

*Dnia 8 listopada odbył się w naszej szkole koncert piosenek patriotycznych. Jednym z gości był Pan Włodzimierz Dusiewicz. Gdy miał 13 lat, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim jako łącznik. Gdy myślałam o tym, że mogłabym z nim porozmawiać, byłam tak skrępowana, że aż nie da się tego opisać. Potem, gdy zadałam panu Włodzimierzowi pierwsze pytanie, po prostu się rozluźniłam. Ten wieczór z piosenkami i z wywiadem zapamiętam dobrze na całe życie.*

Zuzanna Szymańska: *Dzień dobry. Wiem, że brał Pan udział w Powstaniu Warszawskim. Jaki był Pana pseudonim?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Dusza.*

Zuzanna Szymańska: *Jak obchodzi Pan święta narodowe?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Ja wszystkie święta narodowe świętuję bardzo uroczyście. A szczególnie takie jak 3 maja.*

Zuzanna Szymańska: *Kim Pan jest z zawodu?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Z zawodu jestem reżyserem filmów dokumentalnych.*

Zuzanna Szymańska: *Jaka jest Pana ulubiona książka lub baśń z dzieciństwa?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *„Pan Tadeusz” i „W pustyni i w puszczy”.*

Zuzanna Szymańska: *Czy lubił Pan lekcje w szkole?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Bardzo, a szczególnie lekcje języka polskiego, historię i muzykę.*

Zuzanna Szymańska: *Jakie jest Pana ulubione zwierzę?*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Pies. Oczywiście lubię wszystkie zwierzęta. Ja bym nawet myszy nie skrzywdził. Bardzo też lubię konie.*

Zuzanna Szymańska: *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

Pan Włodzimierz Dusiewicz: *Ja również dziękuję.*

*Rozmawiała Zuzanna Szymańska, 4c*

# Muzeum Powstania Warszawskiego

*Ostatnio byłam w Muzeum Powstania Warszawskiego. Bardzo mi się podobało!*

*Obejrzałam mnóstwo eksponatów, na przykład bomby, pistolety, ordery, które otrzymywali Powstańcy, a także zdjęcia żołnierzy. Można było wejść do bombowca lub posłuchać strzelania pistoletów. Dla dzieci przygotowano kącik do rysowania. W jednym z pomieszczeń pokazywano, jak walczono podczas Powstania, ale dzieci nie mogły tam wejść ze względu na sceny pełne przemocy i widoku krwi, więc i ja tam nie weszłam. Twórcy Muzeum odtworzyli też kanał na wzór tych, którymi Powstańcy uciekali przed Niemcami. Czułam się w nim, jakbym naprawdę uciekała!*

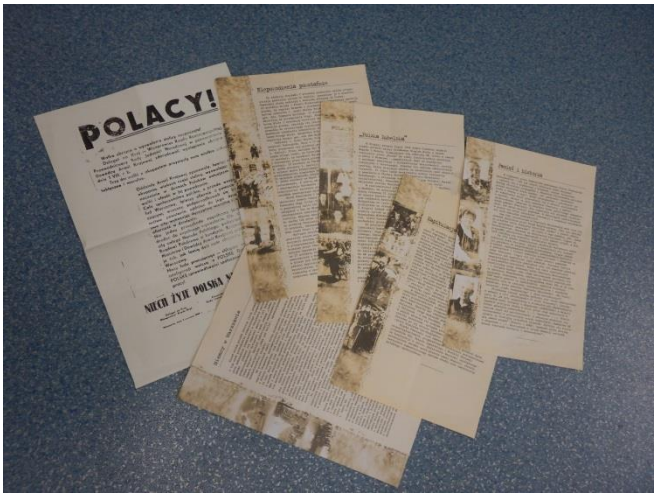


*Zbierałam również kartki z informacjami o Powstaniu Warszawskim, na przykład odezwę Wicepremiera Rządu Rzeczypospolitej do Polaków, analizę niepowodzeń powstańczych oraz przebiegu kapitulacji.*

*Można było też zbierać kartki z kalendarza z opisem wydarzeń z 63 dni Powstania. Dowiedziałam się z nich na przykład, że w nocy z 1 na 2 września 1944 roku zniszczona została Kolumna Zygmunta, 23 września padł Przyczółek Czerniakowski, a 29 września rozpoczął się generalny szturm na Żoliborz.*

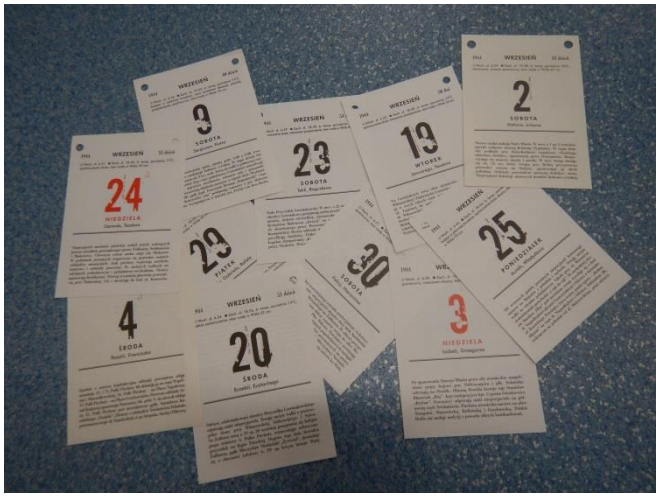

*Zachęcam do zwiedzenia Muzeum Powstania Warszawskiego, ponieważ można tam dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy, a także utrwalić swoją wiedzę na temat bohaterskich walk, które toczyły się w stolicy od 1 sierpnia do 2 października 1944 roku.*

*Karolina Antończak, 4o*

## Jeszcze Polska nie zginęła

*„Jeszcze Polska nie zginęła" z serii „Kocham Polskę" autorstwa Joanny i Jarosława Szarków to album, który w przystępny sposób przedstawia historię odzyskania niepodległości przez Polskę, sylwetki Józefa Piłsudskiego oraz innych zasłużonych postaci.*

*Książkę polecamy nawet najmłodszym. Zawiera piękne, kolorowe rysunki, teksty pieśni legionowych oraz wiele ciekawostek. Uczy patriotyzmu.*

*Przy okazji setnej rocznicy Niepodległej Polski zachęcamy do sięgnięcia po tę pozycję. Jest dostępna w bibliotece szkolnej.*

*Maja Mirowska i Milena Wielgosz, 4g*

## Przygody misia Wojtka, dzielnego żołnierza

*Czy wiecie, że podczas II wojny światowej polskim żołnierzom z armii generała Andersa pomagał miś o imieniu Wojtek? Uzyskał on nawet stopień kaprala! Gdy pierwszy raz przeczytałam książkę pt. „Przygody misia Wojtka, dzielnego żołnierza", też nie mogłam w to uwierzyć.*

*Książka jest komiksem, więc nawet ci, którzy nie za bardzo lubią czytać, z chęcią po nią sięgną, gdyż odnajdą tam wiele obrazków, a tekst utrzymany jest w formie rymowanego wiersza.*

*Autorzy książki to Anna Niedziela-Strobel (tekst) i Krzysztof Kokoryn (rysunki).*

*Maja Mirowska, 4g*

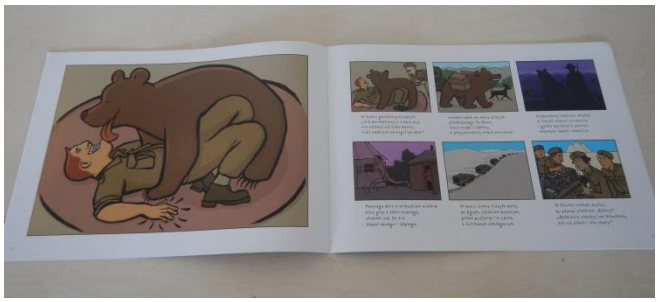

## Irena

*Książka pod tytułem „Irena", której autorami są J. D. Morvan, S. Tréfouël i D. Evrard, opowiada o Irenie Sendlerowej – kobiecie, która podczas II wojny światowej pomagała żydowskim dzieciom. Pracowała w pomocy społecznej, zajmowała się zaopatrywaniem dzieci z getta w ubrania, jedzenie oraz leki. Irena Sendlerowa potajemnie wyprowadziła z getta dwa i pół tysiąca żydowskich dzieci i umieściła je w polskich rodzinach. W ten sposób ocaliła im życie. Została za to uhonorowana m.in. medalem Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata.*

*Irena Sendlerowa to bardzo ważna postać. Nie sposób jej pominąć, gdy mówi się o II wojnie światowej.*

*Michalina Czerpak, 4e*

# Konkurs polonistyczny „Patriotyzm dawniej i dziś”

*Konkurs polonistyczny „Patriotyzm dawniej i dziś” został zorganizowany z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Konkurs obejmował dwie kategorie: artystyczną i literacką. Praca artystyczna to plakat prezentujący siedziby wielkich Polaków. Pracą literacką miało być opowiadanie dotyczące patriotyzmu w czasach pokoju. W każdej z kategorii wyróżnione zostały po trzy prace, które mamy przyjemność zaprezentować naszym Czytelnikom. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!*

## Kategoria literacka
## III miejsce – Jakub Głąbkowski, klasa 4p

*„Patriotyzm dawniej i dziś”*

*Słowo „patriotyzm” po raz pierwszy usłyszałem w przedszkolu. Pamiętam, jak nasza Pani uczyła nas wiersza pt. „Kto Ty jesteś? Polak mały”. Wtedy słowo to nie robiło na mnie żadnego wrażenia. Dopiero dziadek zaczął mnie uczyć, jak należy je rozumieć, i co znaczy to słowo. Powiedział mi wtedy, że bardzo by chciał, aby jego wnuczek (czyli ja) był patriotą. I tak od najmłodszych lat zaczęły się lekcje patriotyzmu.*

*Z okazji wszystkich świąt narodowych (2 maja, 3 maja, 1 sierpnia, 15 sierpnia, 1 września) razem wywieszaliśmy flagę biało-czerwoną. Teraz wiem, jak ważne są te wszystkie daty – to nasza historia. Kolejnym krokiem do tego, aby być patriotą, było odwiedzanie miejsc, gdzie ginęli nasi rodacy. Pierwszym miejscem, gdzie byliśmy, były pola Grunwaldu (tam 14 lipca 1410 roku miała miejsce bitwa z Krzyżakami).*

*Z okazji Święta Zmarłych poszliśmy na Cmentarz Powązkowski, gdzie znajdują się m.in. groby żołnierzy, którzy zginęli w II wojnie światowej. Na cmentarzu jest wiele grobów, które są zapomniane, na które nikt od dawna nie przychodzi. Postanowiłem kilkoma z nich się zaopiekować – sprzątam je, zapalam znicze.*

*Pewnego razu wybraliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie dowiedziałem się, że data 1 sierpnia jest bardzo ważna dla Nas, Polaków. To wtedy doszło do jednego z najbardziej bohaterskich powstań w Naszej historii. Wiem, że wojna była dla dorosłych, ale dzieci też brały w niej udział. Tu dowiedziałem się, że najmłodszą uczestniczką powstania była ośmioletnia dziewczynka – sanitariuszka. Najmłodszy chłopiec to mój rówieśnik. Na pamiątkę tych bohaterskich i patriotycznych zrywów został postawiony Pomnik Małego Powstańca na ulicy Podwale na Starym Mieście.*

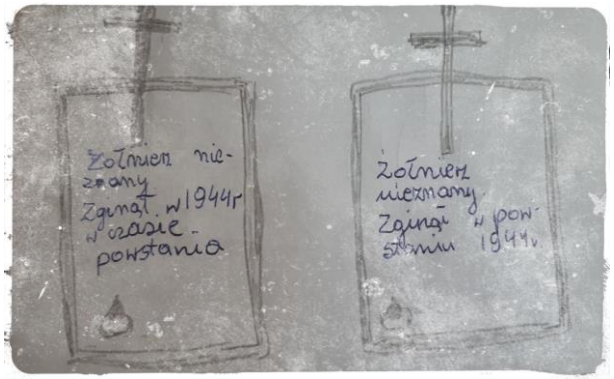


*Poznałem również historię miejsca, gdzie w przeszłości zabito bardzo wielu naszych rodaków – Pawiaka.*

*Kiedyś jadąc na działkę pod Warszawą, przejechaliśmy przez miejscowość Palmiry. Okazało się, że znajduje się tam cmentarz pomordowanych Polaków, którzy oddali życie, żebyśmy teraz mogli żyć w wolnym kraju. Przed wejściem na cmentarz na kamiennej płycie znajduje się napis: „Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć”. Uważam, że to bardzo mądre i prawdziwe słowa.*

*Odwiedziliśmy również pomnik, znajdujący się niedaleko Truskawia koło Warszawy, upamiętnia on poległych młodych partyzantów, którzy oddali życie w obronie swojej wsi.*

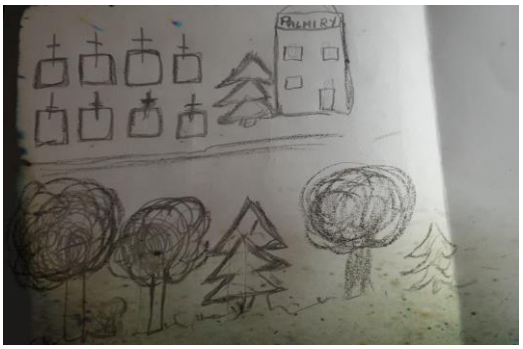


*Co roku jestem też na defiladzie z okazji Święta Wojska Polskiego, gdzie oglądam paradę czołgów i innych wojskowych pojazdów, pokazy samolotów i przemarsz wojsk. Na moim biurku*

*stoi figurka wielkiego Polaka – patrioty Józefa Piłsudskiego. To dzięki niemu powstały Legiony Polskie, a po odzyskaniu niepodległości został wodzem naszego Państwa.*

*Teraz jestem już starszy. W tym roku doszedł do naszej klasy nowy kolega – Jaś. Kiedy na języku polskim rozmawialiśmy o patriotyzmie, Jaś powiedział, że on i jego brat są patriotami. Jaś chodzi na kółko historyczne, bierze udział w olimpiadach historycznych i wiedzy o Polsce. Jaś jest dobrym sportowcem, gra w piłkę, chciałby w przyszłości reprezentować nasz kraj w turniejach za granicą. Jego brat jest lekarzem, który po studiach został w Polsce, woli leczyć ludzi tutaj, niż wyjechać za granicę i pracować za dużo większe pieniądze.*

*Moja mama jest policjantką, codziennie naraża swoje życie i zdrowie dla innych ludzi, żeby mogli się czuć bezpiecznie. Każdy policjant, zaczynając pracę, przyrzeka służyć wiernie Narodowi, chronić bezpieczeństwa Polski i jej obywateli nawet z narażeniem życia. Takie poświęcenie w czasie pokoju to wielki patriotyzm.*

*Teraz wiele używanych słów jest zapożyczonych z innych języków, patriotyzmem jest więc też dbanie o poprawne używanie języka polskiego.*

*Teraz dopiero zrozumiałem, że patriotyzm może mieć różne oblicza. Nie tylko hołd i pamięć, ale również praca dla ojczyzny jest patriotyzmem. Zdecydowałem, że gdy będę dorosły, to zostanę żołnierzem lub policjantem, aby godnie nosić orła w koronie. Gdy założę swoją rodzinę, to na pewno przekażę moim dzieciom wszystko, czego nauczyłem się o patriotyzmie.*

## Kategoria artystyczna
## III miejsce – Franciszek Stępniak, klasa 4b

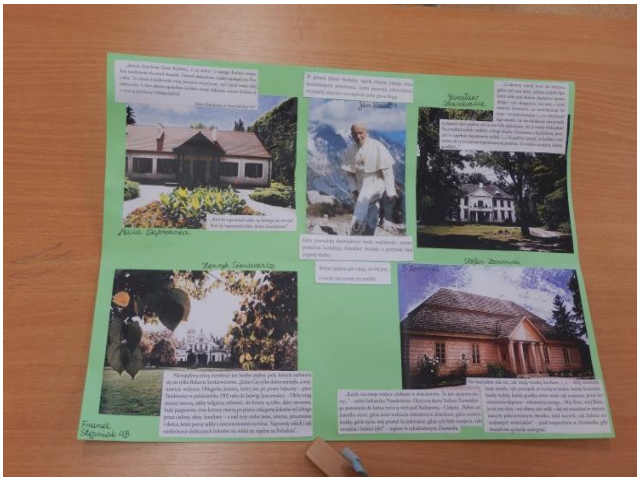

## Kategoria literacka
## II miejsce
## – Kinga Fus-Grzymkowska, klasa 4o

*„Poszukiwania flagi”*

*Mam na imię Kinga i chodzę do czwartej klasy. Ten dzień zapowiadał się całkiem normalnie. Jak zwykle przyszłam do szkoły na 9.55, bo był wtorek. Przed szkołą nie spotkałam żadnej koleżanki, więc poszłam do szatni. Pod salą do języka angielskiego była już prawie cała klasa. Podczas lekcji do sali niespodziewanie weszła nasza wychowawczyni i powiedziała, że uczniowie po kolei będą szli do pani dyrektor. Pani uprzedziła nas, że to nie przez złe zachowanie, a jedynie trzeba pomóc wyjaśnić pewną sprawę. Gdy pani Monika wyszła, nie mogliśmy skupić się na lekcji. Na przerwie cała szkoła dyskutowała o tym, co takiego mogło się wydarzyć.*

*Na lekcji języka polskiego dowiedzieliśmy się, że ktoś ukradł flagę, która była powieszona przy wejściu do szkoły. Pani powiedziała, że dziś nie będzie lekcji, tylko wszyscy muszą pomóc w poszukiwaniu flagi. Zostaliśmy podzieleni na kilkuosobowe grupy. Pani przydzieliła nam obszar do przeszukiwania. Uczniowie oraz nauczyciele chodzili po budynku szkoły i szukali, ale bezskutecznie. Nauczyciele poprosili, aby kolejnego dnia również rodzice pomogli w poszukiwaniach.*

*Po lekcjach wróciliśmy do swoich domów. Każdy zastanawiał się, co mogło się wydarzyć i dlaczego ktoś ukradł flagę.*

*Następnego dnia dużo osób przyszło wcześniej do szkoły, żeby poszukać flagi przed lekcjami. Zajęcia miały odbywać się normalnie, a dalsze poszukiwania zaplanowane były na popołudnie. Z niecierpliwością czekałam, aż skończą się lekcje. Umówiłam się z moją przyjaciółką Małgosią, że dziś same poszukamy flagi. Każda z nas miała dużo pomysłów, gdzie możemy się udać.*

*Najpierw zaczęłyśmy szukać w szkole, ale nic nie znalazłyśmy. Straciłyśmy nadzieję, że nam się uda. Postanowiłyśmy wyjść na dwór i tam spróbować. Na placu zabaw i parkingu również nie było zaginionej flagi. Poszłyśmy na boisko szkolne, ponieważ wydawało nam się, że jest tam wiele miejsc, w których można by coś ukryć.*

*To była dobra decyzja, ponieważ w krzakach obok bieżni zobaczyłam kawałek*

*czerwonego materiału. Trochę nie wierzyłyśmy, że to może być to, czego szuka cała szkoła. Niepewnie podeszłyśmy bliżej i wtedy wiedziałyśmy już na pewno, że to nasza flaga.*

*Gdy ją podniosłam okazało się, że jest zniszczona. Ktoś pociął nasz symbol narodowy. Nie wiedziałyśmy, co mamy zrobić, ale nie mogłyśmy jej odnieść w takim stanie. Przypomniałyśmy sobie, że w plecakach mamy igłę i nitkę, bo potrzebne nam były na lekcje techniki. Z Gosią nie szyjemy najlepiej, ale nie zwątpiłyśmy w siebie, tylko zabrałyśmy się do pracy. Efekt był lepszy, niż się spodziewałyśmy. Szybko pobiegłyśmy do pani dyrektor. Pani bardzo się ucieszyła, że odnalazła się skradziona flaga. Gdy ją rozwinęła, zobaczyła, że jest pozszywana. Ze szczegółami wyjaśniłyśmy, co się stało i w jakim stanie ją znalazłyśmy. Pani była z nas bardzo dumna i podziękowała nam za zaangażowanie.*

*Następnego dnia odbył się apel, na którym otrzymałyśmy dyplom w nagrodę za odnalezienie flagi.*

*Ta historia nauczyła nas jeszcze bardziej szanować symbole narodowe. Każde państwo ma swoją flagę i nawet najmniejszy obywatel powinien ją szanować. Nikomu nie wolno zapominać, że nasza ojczyzna przez lata była pod zaborami. Polacy musieli ukrywać miłość do swojego kraju. Dzieci w piwnicach uczyły się języka polskiego, narażając się przy tym na śmierć. Flaga i inne nasze symbole narodowe były niszczone przez zaborców. Dlatego tak ważne, żebyśmy pamiętali o swojej historii i o tym, że walczyliśmy o niepodległość, o to, aby na każdej polskiej szkole mogła powiewać biało-czerwona flaga.*

## Kategoria artystyczna
## II miejsce – Leon Jankowski, klasa 5f

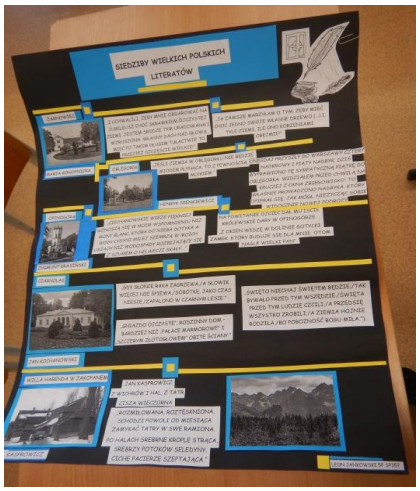


## Kategoria literacka
## I miejsce – Jacek Wyrwicki, klasa 4b

*„Azat – Polak z Kazachstanu”*

*Dziś jest rozpoczęcie kolejnego roku szkolnego. Wszystko było normalnie, jak zawsze. Białe koszule, poczet sztandarowy, przemówienie pani dyrektor. Uwagę naszej klasy zwrócił chłopiec, który usiadł obok nas. Wyglądał trochę inaczej, miał nieco żółtą twarz i lekko skośne oczy. Uważaliśmy, że to obcokrajowiec, mimo tego, że podczas wykonywania hymnu śpiewał głośno i wyraźnie, lepiej niż niejeden z nas. Wywołało to u nas niemałe zaskoczenie. Rozmawialiśmy o tej dziwnej sytuacji z kolegami z klasy. Zastanawialiśmy się, z jakiego pochodzi kraju. Dziwiło nas, jak dobrze włada językiem polskim.*

*Po apelu wychowawczyni zabrała nas do naszej klasy. Pani przedstawiła nam tajemniczego kolegę. Nazywał się Azat Haranowicz i przyjechał do nas z Kazachstanu. Jego polskie nazwisko zdziwiło nas jeszcze bardziej. Zaczęliśmy się zastanawiać z kolegami, jak może wyglądać jego drzewo genealogiczne. Jednocześnie zaczęliśmy się nabijać z jego dziwnego imienia oraz wyglądu. Wyśmiewaliśmy się z jego imienia, przekręcając je na różne sposoby. Dominik krzyknął na korytarzu:*

*– Ej, słuchajcie, mamy w klasie Azata--Kazata!*

*W tym momencie Azat wyszedł z klasy i wszystkie oczy skierowały się na niego. Dzieci zaczęły się głupio chichrać. Widać było, że Azatowi zrobiło się bardzo przykro. Stanąłem koło niego, a ten obrócił się na pięcie i uciekł wzdłuż korytarza. Zobaczyłem, jak wbiega do łazienki. Ruszyłem za nim i usłyszałem jego cichy płacz.*

*Przez parę następnych dni nikt z nas się do niego nie odzywał. Siedział zawsze sam w kącie sali. Aż do dnia, kiedy wyszliśmy na boisko pograć w piłkę. Azat zdjął sweter i zobaczyliśmy jego koszulkę piłkarską reprezentacji Polski z napisem „Lewandowski” na plecach. Nie spodobało nam się to, że skośnooki nosi koszulkę Lewego. Rafał się wkurzył, zaczął na niego krzyczeć:*

*– Nie masz prawa nosić tej koszulki, zdejmuj ją i zakładaj swój głupi sweter!*

*Pani zauważyła, że Azat jest smutny. Ponieważ nie znał on jeszcze wszystkich imion z naszej klasy, wskazał ręką na naszą grupę i powiedział:*

*– On mnie obraził.*

*Niesprawiedliwe oskarżenie padło na mnie, w związku z tym pani kazała mi zintegrować się z Azatem. Musiałem siedzieć z nim na każdej lekcji. Na lekcji historii mieliśmy temat drzewa genealogicznego. Wtedy Azat wyznał mi, że jego dziadek pochodzi z Polski. Zaintrygowało mnie to i pod koniec dnia zacząłem go wypytywać. Dowiedziałem się, że Azat ma ogromną wiedzę o sławnych Polakach, którą przekazał mu dziadek. Powiedziałem mu o kilku znanych mi sławnych Polakach, takich jak Maria Curie-Skłodowska czy Chopin. On zaczął wymieniać długą listę polskich pisarzy, poetów i noblistów. Azat zapytał mnie:*

*– Znasz najwybitniejszego polskiego poetę?*

*– Tak, to chyba był… Tuwim.*

*– A znasz jakiś jego wiersz?*

*– Owszem, znam – „Lokomotywa”.*

*– A ja słyszałem o Mickiewiczu – powiedział Azat – i byłem z dziadkiem w jego muzeum w Nowogródku.*

*– A znasz jeszcze kogoś? – spytałem.*

*– Oczywiście, że tak – odpowiedział. – Sienkiewicza, Reymonta, Miłosza i wielu innych. Uczył mnie o nich dziadek.*

*Zrobiła na mnie wielkie wrażenie jego wiedza. Nie widziałem, że tacy ludzie istnieli, a on mimo tego, że do tej pory mieszkał w innym państwie, znał ich nazwiska. Przypomniałem sobie, że ja też byłem z rodzicami w miejscach związanych ze sławnymi Polakami.*

*– A ty byłeś w Żelazowej Woli? – spytałem.*

*– Nie, nie byłem, ale słyszałem o tym miejscu.*

*– A widziałeś pomnik Chopina?*

*– Tak, w internecie.*

*Pochwaliłem się Azatowi, że rok temu w wakacje byłem we Fromborku.*

*– Słyszałem o tym miejscu, dziadek mi opowiadał, tam podobno pracował Kopernik.*

*Długo jeszcze rozmawialiśmy o sławnych Polakach i o miejscach związanych z nimi. Fajnie mi się z nim rozmawiało na te tematy. Polubiliśmy się z Azatem, zaczęliśmy spędzać razem coraz więcej czasu. Rozmawialiśmy dużo o historii Polski. Wypytywaliśmy się rodziców, dziadków o różne wydarzenia historyczne związane z naszym krajem.*

*Od taty dowiedziałem się, że 11 listopada będą obchody z okazji Stulecia Odzyskania Niepodległości przez nasz kraj. Rozmawiałem na ten temat z Azatem i ustaliliśmy, że pójdziemy na te uroczystości razem. Uznaliśmy, że warto pójść na tak ważne święto, ponieważ bardzo kochamy Polskę. Naszą rozmowę podsłuchał mój kolega Błażej i powiedział:*

*– Ty, Wojtek, to możesz dobie iść, ale ten Chińczyk nie może tam pójść.*

*Odpowiedziałem mu:*

*– To, że ma skośne oczy, nie znaczy, że nie może być patriotą i Polakiem.*

*– Skoro tak, to zabieraj sobie tego Chińczyka na te wasze obchody.*

*Azat podziękował mi za to, że się za nim wstawiłem.*

*W dniu 11 listopada poszedłem pod dom Azata i udaliśmy się razem na obchody. W Centrum Warszawy było bardzo dużo ludzi. Było głośno i kolorowo od dużej liczby transparentów. Czułem się jak na meczu Legii z Lechem. Ludzie krzyczeli, przeklinali i niszczyli różne rzeczy. Dziwiło mnie i Azata zachowanie zgromadzonych. Uważaliśmy, że tak nie wolno się zachowywać na obchodach związanych ze świętem narodowym. Powinno się świętować to, że nie mamy kajdanów na rękach, i cieszyć się tym.*

*Postanowiliśmy z Azatem, że trzeba to zmienić. Przysięgliśmy sobie, że nigdy nie będziemy się zachowywać jak dorośli, których wiedzieliśmy. Będziemy zachowywać się jak patrioci, czyli radośnie, grzecznie i kulturalnie.*

## Kategoria artystyczna
## I miejsce – Tymoteusz Skibiński, klasa 4g

# Quiz historyczny

*Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę przygotowałyśmy dla Was quiz historyczny. Zachęcamy do sprawdzenia swojej wiedzy. Poprawne odpowiedzi odnajdziecie na dole strony.*

1. *W którym roku odbył się chrzest Polski?*
   - **a)** *897*
   - **b)** *966*
   - **c)** *765*
2. *W którym roku odbyła się bitwa pod Grunwaldem?*
   - **a)** *1285*
   - **b)** *1411*
   - **c)** *1410*

3. *Które kraje były zaborcami Polski?*
   - **a)** *Austria, Prusy i Rosja*
   - **b)** *Litwa, Niemcy i Austria*
   - **c)** *Niemcy, Rosja i Prusy*

4. *W którym roku odbył się I rozbiór Polski?*
   - **a)** *1795*
   - **b)** *1772*
   - **c)** *1793*

5. *W którym roku Polska odzyskała niepodległość?*
   - **a)** *1943*
   - **b)** *1926*
   - **c)** *1918*
6. *Którego dnia obchodzimy Święto Odzyskania Niepodległości?*
   - **a)** *1 listopada*
   - **b)** *21 listopada*
   - **c)** *11 listopada*
7. *W którym roku została uchwalona Konstytucja 3 Maja?*
   - **a)** *1791*
   - **b)** *1798*
   - **c)** *1790*
8. *Kto rządził na ziemiach polskich w X wieku?*
   - **a)** *Mieszko I*
   - **b)** *Kazimierz Wielki*
   - **c)** *Jadwiga*

*Przygotowały: Paula Roesler i Weronika Turek, 5a*

*Odpowiedzi:*
*1b, 2c, 3a, 4b, 5c, 6c, 7a, 8a*